Mija już miesiąc od tragedii polskiego samolotu rządowego, a nadal nic nie wiemy o jej przyczynach oraz nie znamy praktycznie żadnych okoliczności związanych z tą tragedią. Nie znamy nawet jej godziny!

Mija już miesiąc od tragedii polskiego samolotu rządowego, a nadal nic nie wiemy o jej przyczynach oraz nie znamy praktycznie żadnych okoliczności związanych z tą tragedią. Nie znamy nawet jej godziny!
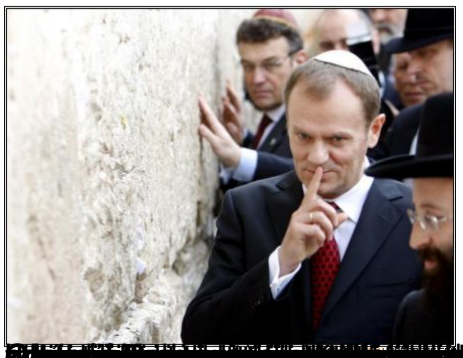
Gdy obserwujemy farsę, o której z całą powagą premier Donald Tusk wypowiada się jako o „śledztwie”, to najłagodniejsze określenie jakie przychodzi nam na myśl to „skandal”. To się po prostu w głowie nie mieści. Sposób, w jaki prowadzone jest to godne politowania śledztwo woła o pomstę do nieba. Najbardziej boli służalcza, a wręcz skrajnie tchórzliwa postawa polskich władz, które bez walki, z góry zakładając porażkę, w całości oddały prowadzenie śledztwa stronie rosyjskiej, która słynie z nierzetelności w tego typu sprawach. Potwierdzają to zresztą doniesienia o tym, że teren katastrofy (?) do tej pory nie został zabezpieczony.